

*Sygn. akt I C 104/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Mariusz Kurzępa (del. do SO)

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Trafisz

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2018 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda S. K. kwotę 120.000 zł (sto dwadzieścia tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 maja 2014 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda S. K. kwotę 8.217 zł (osiem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 6.263,19 zł (sześć tysięcy dwieście sześćdziesiąt trzy złote dziewiętnaście groszy) tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych.

*Sygn. akt I C 104/17*

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 9 września 2016 roku (data stempla pocztowego k. 46), powód S. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na jego rzecz kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powoda krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz

o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 3 czerwca 2011 roku, powód podczas prac w gospodarstwie rolnym będącym własnością jego córki, doznał szkody. Odpowiedzialnym za szkodę wyrządzoną powodowi jest pozwany, z którym córkę powoda łączyła umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników. Pozwany odmówił przyjęcia swojej odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku. Wskutek wypadku powód doznał urazu oka skutkującego całkowitą utratą wzroku w lewym oku. Pomimo upływu czasu

i zastosowanego leczenia powód w dalszym ciągu odczuwa następstwa przedmiotowego zdarzenia, między innymi w postaci pogorszenia widzenia w prawym oku, które przejęło całe funkcjonowanie wzroku powoda (pозew wraz z uzasadnieniem k. 2-10).

W dniu 9 grudnia 2016 roku tut. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym orzekając zgodnie z żądaniem pozwu (nakaz zapłaty k. 58). W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty, pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, iż w przedmiotowej sprawie nie można uznać, że winę za przedmiotowe zdarzenie ponosi córka powoda – R. H.. Podniesiono, że winy nie można domniemywać z samego faktu powstania szkody. Czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi zatem wykazywać pewne cechy – musi być bezprawny oraz zawiniony, co w ocenie pozwanego, nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Pozwany podniósł, że zdarzenie wystąpiło kilka tygodni po tym, jak łom został wbity w krzak przez córkę powoda i zapewne powód wielokrotnie przebywając w okolicach krzaka i pochylając się nad nim mógł z łatwością go dostrzec. Ponadto pozwany podniósł, że czynność wyrządzająca szkodę nie miała związku z działalnością rolniczą ubezpieczonego i została wywołana nieostrożnością powoda, a nie zawinionym zachowaniem ubezpieczonego. Z ostrożności procesowej, pozwany podniósł nadto zarzut nieadekwatności wysokości żądania zadośćuczynienia do doznanej przez powoda szkody, a nadto podniósł, że odsetki w przypadku uwzględnienia żądania zapłaty zadośćuczynienia mogą być zasądzone dopiero od dnia następnego po dniu wyrokowania (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 63-68).

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe.

Na rozprawie w dniu 16 lipca 2018 roku, pełnomocnik pozwanego oświadczył, iż nie uznaje powództwa i wnosi o jego oddalenie, zaś na wypadek ewentualnego uznania powództwa za zasadne – podniósł 70% przyczynienie się powoda do powstania szkody (protokół rozprawy k. 234v).

### ***Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:***

Powód S. K. jest ojcem R. H., która jest właścicielką gospodarstwa rolnego, w którym pracuje i mieszka powód wraz ze swoją żoną. R. H. objęta była w 2011 roku ochroną ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia OC rolników, na skutek umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników zawartej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń. W dniu 3 czerwca 2011 roku, powód po zakończeniu prac polowych w gospodarstwie rolnym córki, udał się nakarmić króliki i kury. Nachylając się nad krzakami, przy włączniku wody, w celu podniesienia miski z wodą, nie zauważył, iż w krzakach znajduje się, oparty o nie metalowy łom, wystający z nich ostrym końcem do góry, skutkiem czego łom wbił się w lewe oko powoda. Łom w miejscu, w którym doszło do wypadku, wiosną po zakończeniu prac w gospodarstwie pozostawiła córka powoda R. H., która zapomniała poinformować o tym swoich rodziców. Wcześniej, przed powyższymi pracami w gospodarstwie rolnym, był on przechowywany w miejscu przeznaczonym na narzędzia. Ani powód, ani jego żona przed zaistnieniem wypadku nie zauważyli znajdującego się w krzakach i wystającego z nich narzędzia. Żona powoda usłyszawszy krzyk powoda, niezwłocznie podbiegła do niego i zobaczyła powoda już leżącego na ziemi, nieprzytomnego. Bezpośrednio po wypadku, obecna w gospodarstwie córka powoda zawiozła ojca do szpitala w B. skąd został on przewieziony do Kliniki Okulistycznej w L. gdzie przebywał w okresie od dnia 3 do 20 czerwca 2011 roku. Po wykonanych badaniach stwierdzono u powoda pęknięcie gałki ocznej, krwotok do ciała szklistego, odwarstwienie siatkówki, podwichnięcie soczewki oka lewego, złamanie dolnej ściany oczodołu lewego oraz zaćmę początkową oka prawego. Podczas pobytu powoda w Klinice Okulistycznej wykonano u niego rewizję pourazową, witrektomię i usunięcie soczewki oka lewego. Powód był konsultowany dwukrotnie w Klinice Chirurgii Szcękowo-Twarzowej jednakże nie wyraził zgody na operację złamań kości dolnej ściany oczodołu. Dalsze leczenie powód kontynuował w warunkach ambulatoryjnych w Poradni Okulistycznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w B. (karta szpitalnego oddziału ratunkowego k. 13-16, karta informacyjna k. 17-21, historia choroby k. 22-25 i k. 26-37, karta informacyjna k. 38, historia choroby k. 190-193, zeznania R. H. k. 185, zeznania H. K. k. 185, zeznania S. K. k. 174 w zw. z k. 235).

W wyniku urazu z dnia 3 czerwca 2011 roku powód doznał urazu oka lewego podczas wbicia się metalowego łomu w lewą gałkę oczną. Pomimo leczenia okulistycznego doszło u powoda do zaniku gałki ocznej lewej i ślepoty oka lewego. Pogorszenie widzenia zgłaszane przez powoda w oku prawym nie ma związku z przebyłym urazem oka lewego a jest spowodowane rozpoznaną już w dniu przyjęcia powoda do szpitala zaćmą początkową oka prawego, astygmatyzmem mieszanym i wymaga stosowania odpowiednich szkieł korekcyjnych. Nie można wykluczyć pogarszania widzenia okiem prawym

w związku z możliwością postępującego zmętnienia soczewki i koniecznością jej operacyjnego usunięcia. Nie rokuje się poprawy widzenia w oku lewym. Stwierdzana obecnie ostrość wzroku oka prawego do dali po odpowiedniej korekcji wynosi 0,8 a do bliży 0,5 co pozwala po okresie zaadoptowania się już powoda do praktycznej jednooczości na samodzielne zaspokajanie potrzeb życiowych. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda spowodowany zdarzeniem z dnia 3 czerwca 2011 roku odnoszący się do urazu lewego oka wynosi 35%. Zgłaszane przez powoda pogorszenie widzenia okiem prawym nie ma związku z przebyłym urazem oka lewego a jest związane z rozpoznaną zaćmą początkową i astygmatyzmem mieszanym oka prawego (opinia biegłej sądowej z zakresu okulistyki k. 187-189 i k. 225).

W wyniku zdarzenia z dnia 3 czerwca 2011 roku powód doznał uszkodzenia ciała, które wpłynęło na jego stan psychiczny. Na skutek utraty oka powód stał się osobą nie w pełni sprawną. Nieprawność wpłynęła znacząco na jego życie, konieczne było dostosowanie się do nowej rzeczywistości i nauczenie się funkcjonowania w inny sposób. Powód przestał być całkowicie samodzielny i niezależny, utrata zdolności do wykonywania różnych czynności znacząco obniżyła jakość i ilość jego kontaktów społecznych. Powód stał się osobą labilną i drażliwą (opinia biegłego psychologa k. 206-208).

Powód obecnie ma 73 lata, jest rolnikiem. Wypadek z dnia 3 czerwca 2011 roku miał istotny wpływ na codzienne funkcjonowanie powoda, powód załamał się psychicznie utratą widzenia w lewym oku. Po wypadku powód stał się drażliwy, nerwowy, „wybuchowy”, miewa bez powodu zmienne nastroje, odizolował się od otoczenia, korzystał z wizyt u psychologa. Trwałe uszkodzenie oka lewego skomplikowało też dalsze życie powoda w bieżącym życiu i znacznie utrudnia mu codzienne funkcjonowanie. Powód ma problemy ze snem, występuje u niego silne pobudzenie psychoruchowe oraz obniżenie własnej wartości. Przed wypadkiem powód był osobą samodzielną, aktywną, po wypadku często korzysta z pomocy drugiej osoby (zeznania R. H. k. 185, zeznania H. K. k. 185, zeznania S. K. k. 174 w zw. z k. 235).

W toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 3 czerwca 2011 roku i odmówił wypłaty świadczenia (decyzja k. 39-40).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Ustalając zakres obrażeń jakich doznał powód w wyniku opisanego powyższej wypadku, jak też aktualnie odczuwanych przez niego dolegliwości zdrowotnych, Sąd oparł się na dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy oraz opiniach biegłych lekarzy. Dowody te są ze sobą zbieżne i zgodne.

Należy zauważyć, że w sprawie zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy sądowych (z zakresu okulistyki i psychologii). W ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii biegłych, nie dopatrył się Sąd nieprawidłowości pozwalających na odebranie złożonym opiniom przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegli wskazali bowiem wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawili także jego tok. Wnioski płynące z opinii przedstawione są klarownie i logicznie wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrył się błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym. W tych warunkach opinie biegłych posłużyły za pełnowartościową podstawę dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd uwzględnił także zeznania powoda oraz świadków w zakresie okoliczności faktycznych wypadku, rodzaju, długotrwałości, intensywności cierpień powoda oraz zmiany trybu jego życia spowodowanej wypadkiem, gdyż są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Prawdziwość zgromadzonych w sprawie dokumentów urzędowych i prywatnych nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości Sądu.

W ocenie Sądu, dowody uznane za wiarygodne w opisanej konfiguracji, tworzą łańcuch dowodów niesprzecznych wewnątrz i pozwalają na ustalenie stanu faktycznego w stopniu wystarczającym dla jednoznacznego wyrokowania w sprawie, przy wysnuwaniu wniosków zgodnych z zasadami logicznego rozumowania i opartych na doświadczeniu życiowym, przeprowadzone dowody wzajemnie się uzupełniają i przedstawiają jednolity obraz życia powoda sprzed i po wypadku.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie powód S. K. domagał się od pozwanego przyznania zadośćuczynienia z powodu cierpień spowodowanych następstwami wypadku z dnia 3 czerwca 2011 roku. Pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność za skutki wypadku jakiemu uległ powód w dniu 3 czerwca 2011 roku. Z ostrożności procesowej – w toku postępowania – pozwany podniósł 70% przyczynienie się powoda do powstania szkody. Sporny był też zakres skutków, jakie poniósł S. K. oraz wysokość należnego mu z tego tytułu świadczenia.

Kwestia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...)

i (...) Spółki Akcyjnej w W. wobec powoda za skutki przedmiotowego wypadku była sporna. Bezsporne między stronami były okoliczności dotyczące hospitalizacji i leczenia powoda, którym był poddany po wypadku. Sporny był natomiast rozmiar cierpień i krzywd, jakich doznał powód na skutek przedmiotowego wypadku oraz kwestia przyczynienia się powoda do powstałej szkody, a w związku z tym wysokość należnego mu z tego tytułu świadczenia.

Z uwagi na powyższe, należy wskazać na wstępie, iż przepisem podstawowym, dotyczącym przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, mającym zastosowanie w niniejszej sprawie jest art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j.: Dz.U. z 2018r., poz. 473 – dalej w tekście: „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych (...)

z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca

w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną

w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Wskazać należy, że ze względu na ochronny cel ubezpieczenia OC rolników należy ujmować szeroko zakres tejże odpowiedzialności. Ochrona ubezpieczeniowa OC rolnika jest zróżnicowana w zależności od tego, czy zachodzi szkoda na mieniu, czy szkoda na osobie. W przypadku szkody na osobie, zakres odpowiedzialności gwarancyjnej rolnika jest bardzo szeroki, co wynika z treści art. 50 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Przepis ten nie zawiera, zdaniem Sądu ograniczenia co do kręgu osób uprawnionych. W świetle powyższego przepisu do odpowiedzialności rolnika może dojść, jeżeli szkodę wyrządzi rolnik, posiadacz gospodarstwa rolnego, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, a zatem: małżonek, konkubent, konkubina, wstępny, zstępny, rodzeństwo, a także pracownik.

Podkreślenia wymaga, że ustawodawca rozróżnia kilka zasad i rygorów odpowiedzialności, w zależności od okoliczności. Może być to odpowiedzialność na zasadzie winy, czyli artykuł 415 k.c. oraz na zasadzie ryzyka, czyli np. artykułu 431 i 435 k.c. W obu wypadkach adresatem roszczenia poszkodowanego będzie ubezpieczyciel, rolnik. Odpowiedzialność na zasadzie winy to podstawowy rodzaj, czy też reżim odpowiedzialności rolnika.

W ocenie Sądu podstawą odpowiedzialności R. H. wobec poszkodowanego jest przepis art. 415 k.c.

W ramach odpowiedzialności deliktowej opartej na art. 415 k.c. wskazuje się trzy przesłanki konieczne do uwzględnienia powództwa, tj.: zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy (bezprawne i zawinione), szkodę oraz związek przyczynowy między szkodą a zdarzeniem.

Zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 6 k.c., obowiązek wykazania zaistnienia łącznie wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej spoczywał w niniejszym procesie na powodzie, pod rygorem oddalenia powództwa.

Zdaniem Sądu powód powyższemu obowiązkowi sprostał.

Niewątpliwie w dacie wskazanej przez powoda doszło do zdarzenia szkodowego, powodującego powstanie u powoda obrażenia ciała w postaci utraty oka. Fakt ten spowodował rozstrój zdrowia powoda i znaczny oraz trwały uszczerbek na zdrowiu, które skutkowały powstaniem po stronie powoda krzywdy – szkody o charakterze niemajątkowym.

Powód wykazał w procesie, że do zdarzenia powodującego szkodę – uderzenia przez niego głową (okiem) w stojący ostrą krawędzią do góry metalowy łom - doszło na skutek pozostawienia przez R. H. metalowego łomu w miejscu do tego nie przeznaczonym, w którym nie powinien się on znajdować. W dodatku w miejscu, znajdującym się w pobliżu włącznika wody, przy którym codziennie powód wykonywał czynności związane z pojeniem i karmieniem hodowanych przez niego oraz żonę zwierząt i w którym obecność tego narzędzia, zwłaszcza w pozycji, w jakiej je pozostawiono, a więc ostrym końcem do góry, powodowało zagrożenie potencjalnego uszkodzenia ciała dla każdej osoby, która z tym narzędziem miałaby przypadkowy kontakt swoim ciałem.

Powyższe zachowanie R. H. trudno ocenić inaczej niż zachowanie społecznie nieakceptowalne i naganne, a więc bezprawne w rozumieniu prawa cywilnego. Co do winy pamiętać należy,

że prawo cywilne pojęcie winy kształtuje bardzo szeroko. Przypisana wina może mieć postać winy nieumyślnej, lekkomyślności lub niedbalstwa, może przybrać zarówno postać działania, jak i zaniechania ale nie jest konieczne istnienie winy umyślnej, gdyż każda z postaci winy rodzi odpowiedzialność za powstałe szkody. Zachowanie R. H. w ocenie Sądu nosi znamiona winy nieumyślnej co najmniej w postaci niedbalstwa. Niewątpliwie każdy rozsądnie myślący, dojrzały człowiek powinien przewidzieć, że pozostawienie metalowego narzędzia o ostrym zakończeniu w takiej lokalizacji i w takim położeniu może spowodować zagrożenie dla zdrowia ludzi.

Bez wątplenia wynika dla powoda szkoda w postaci krzywdy nastąpiła na skutek opisanego wyżej bezprawnego i zawinionego zachowania R. H., a zatem pozostaje ona w normalnym związku przyczynowym w rozumieniu art. 361 k.c. z zachowaniem sprawcy szkody. Szkada doznana przez powoda jest normalnym następstwem zachowania R. H. w normalnym biegu rzeczy i w zaistniałych okolicznościach można było ją przewidzieć.

Niewątpliwie zatem doznana przez powoda szkoda jest bezpośrednim skutkiem bezprawnego i zawinionego zachowania R. H. - rolnika objętego ochroną ubezpieczeniową w zakresie OC rolników, o którym mowa w art. 50 wyżej wskazanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ... . W realiach sprawy nie skutkuje to automatycznie powstaniem odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń. Warunkiem powstania odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego jest to, aby czynności, które były przyczyną szkody miały bezpośredni związek z posiadaniem gospodarstwa, a więc istniał związek funkcjonalny pomiędzy czynnościami rolnika, osoby pracującej na gospodarstwie rolnym, a gospodarstwem. Nie jest istotne, gdzie doszło do szkody, ale muszą to być prace związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego.

Z ustalonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przyczyną szkody było zachowanie rolnika związane z posiadaniem przez niego gospodarstwa rolnego (pozostawienie narzędzia znajdującego się na wyposażeniu gospodarstwa rolnego po zakończeniu prac w nieodpowiednim miejscu bez ostrzeżenia o tym osób mieszkających w budynku należącym do tego gospodarstwa rolnego). Dlatego nie można zdaniem Sądu, wywieść innego wniosku niż taki, że po stronie pozwanej powstała odpowiedzialność gwarancyjna pozwanego na podstawie art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ... w zw. z art. 822 k.c.

W toku postępowania pozwany podnosił, iż powód przyczynił się do powstania szkody na poziomie 70%. Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W zależności od przyjętej konstrukcji zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jego przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody, jeżeli:

- 1) pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą;
- 2) pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą i jest ponadto obiektywnie nieprawidłowe;
- 3) pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą i jest zawinione;
- 4) pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą i jest ponadto zawinione w przypadkach odpowiedzialności na zasadzie winy. (por. komentarz do art. 362 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449<sup>10</sup>. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 7, Rok 2013).

W orzecznictwie i doktrynie zgodnie wskazuje się, że przepis ten nie nakłada na Sąd obowiązku zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, a jedynie daje taką możliwość (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 3.08.2011 r. I ACa 298/11). Ustalenie przyczynienia się jest bowiem warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, oraz warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest wyłącznym uprawnieniem sądu, a rozważenie w sposób zindywidualizowany wszystkich okoliczności in casu – jego powinnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19.11.2009 r. IV CSK 241/09).

Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy, nie można w żadnym razie przyjąć, iż powód S. K. przyczynił się w jakimkolwiek stopniu do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia. Trudno uznać, że zachowanie powoda, które doprowadziło do kontaktu jego ciała z przedmiotowym łomem miało charakter obiektywnie nieprawidłowy i zawiniony, choćby w najmniejszym stopniu. Z dokonanych ustaleń faktycznych wynika, że powód nie wiedział, że to narzędzie w tym miejscu się znajduje, bo nikt mu o tym nie powiedział, on sam zaś, tak samo zresztą jak i żona powoda nie zauważyli, że metalowy łom znajduje się w krzakach i z nich wystaje ostrą krawędzią do góry. W tej sytuacji brak jest podstaw do przypisywania powodowi jakiegokolwiek przyczynienia się. Podnoszona przez pozwanego okoliczność, że powód powinien był to narzędzie z łatwością zauważyć, pozostaje całkowicie gołosłowna. Twierdzenie pozwanego, że skoro przedmiotowe narzędzie pozostawało w miejscu wypadku przez wiele tygodni i powód wielokrotnie w ciągu tego czasu przebywał w jego pobliżu, to powinien je z łatwością zauważyć pozostaje czystą spekulacją. Nie zostało wykazane, że tak było. Należy przy tym zauważyć, że nie zauważył go nie tylko powód, ale i jego żona, przebywająca tak samo często w pobliżu miejsca zaistniałego następnie wypadku. Nadmienić należy, że również społeczno-gospodarcza podstawa art. 362 k.c. uzasadnia stanowisko o braku przyczynienia powoda. Zajęcie odmiennego stanowiska nie odpowiadałoby społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zgodnie z dyspozycją art. 445 §1 k.c., w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podnosi się przy tym, że zadośćuczynienie ma walor kompensacyjny, chociaż krzywda określana też jako szkoda niemajątkowa, polegająca na cierpieniach fizycznych

i psychicznych, ma charakter niewymierny i nie może być w pełni pokryta świadczeniem pieniężnym. Dlatego do kompetencji Sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy, która złagodzi ujemne doznania i uczucia związane z wyrządzoną szkodą. Określenie wysokości tej sumy powinno następować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności występujących

w indywidualnym przypadku, w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową w jakiej się znalazł (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia

13 grudnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 384/07 Lex nr 351186, z dnia 22 czerwca 2005 roku, sygn. akt III CK 392/04 Lex nr 177203, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 roku, sygn. akt II CSK 78/08 LEX nr 420389).

Przechodząc do oceny zasadności roszczenia powoda

o zasądzenie kwoty 120.000 zł Sąd miał na uwadze również fakt, że o tym czy jakakolwiek szkoda niemajątkowa miała w ogóle miejsce, nie decyduje subiektywne odczucie osoby zainteresowanej, ale obiektywna ocena konkretnych okoliczności. Aktualnie w judykaturze i doktrynie prawa odchodzi się, bowiem od dawniej zajmowanego stanowiska, że o fakcie naruszenia dobra osobistego decydują oceny indywidualne (por. A. Szpunar „Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową” Oficyna Wydawnicza „Branta”, Bydgoszcz 1999, str. 107, a także Z. Radwański, S. Rudnicki „Komentarz do kodeksu cywilnego. Część ogólna”, Wyd. Praw. W-wa 1998, str. 66, teza 9).

Dodatkowo należy wskazać, że przy ocenie rozmiaru krzywdy pomocnym dowodem w sprawie była opinia lekarzy posiadających wiadomości specjalne. Biegli opiniujący w sprawie przestrzegali zasady, aby na gruncie niniejszego procesu cywilnego oceny rozmiaru szkody powoda dokonać z uwzględnieniem konkretnych skutków fizycznych i psychicznych u pokrzywdzonego, które nie muszą pokrywać się ściśle z rozmiarem doznanego naruszenia zdrowia, w aspekcie medycznym.

Swoboda sądu przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia – większa niż przy odszkodowaniu sensu stricto – musi mimo wszystko opierać się na sprawdzalnych, obiektywnych kryteriach, do których zalicza się w judykaturze rodzaj, intensywność, czas trwania cierpień, rokowania co do stanu poszkodowanego na przyszłość, trwałość następstw urazu skutkujących cierpieniami, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej oraz inne czynniki podobnej natury, wiek, płeć, dotychczasowe perspektywy życiowe, poczucie bezradności, zmiany w stosunkach rodzinnych i towarzyskich (por. uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, sygn. akt III CZP 37/ 73 OSNCP 1974/9/145, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 80/05 OSNC 2006/10/177, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07, LEX 369691, A.Szpunarop.cit.str. 194-195). Judykatura konsekwentnie przestrzega zarazem zasady, że zadośćuczynienie nie może być symboliczne, ale nie może też prowadzić do bogacenia się poszkodowanego (vide orzecznictwo przywołane w przypisie nr 108 na str. 78 w J.Panowicz-Lipska „Majątkowa ochrona dóbr osobistych” Wyd.Praw. W-wa 1975, analogicznie SO w Lublinie w wyroku z dnia 19.12.2002 r. w sprawie II Ca 617/02).

Suma pieniężna przyznawana tytułem zadośćuczynienia, mająca odpowiadać rozmiarowi krzywdy ustalonemu w opisany powyżej sposób, nie usuwa de facto, co wskazano wcześniej, szkody niemajątkowej. W doktrynie prawa cywilnego podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a nie karny i winno dostarczać poszkodowanemu realnej wartości ekonomicznej tak, by poszkodowany „mógł za jej pomocą zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną”, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145; identycznie A. Szpunar op.cit. str. 181, 183-185).

Sumując, jednorazowe zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymane w rozsądnych granicach.

Dodatkowo, w judykaturze i doktrynie podkreśla się, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, które ze swej istoty mają jednorazowo rekompensować całą krzywdę (a więc również skutki przeszłe), ustalone trwale skutki zdarzenia (jak w niniejszej sprawie) powinny być szczególnie wnikliwie uwzględniane tak, by te „przeszłe” elementy krzywdy zostały „z góry” zrekompensowane w przyznanym już zadośćuczynieniu (por. wyrok S.Apel.

w Lublinie z dnia 29.05.2007 r. I ACa 270/07 oraz G. Bieniek w: „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania”, Wyd. Praw. W-wa 1996, Tom I, str. 368).

Ustalając, zatem obecnie wysokość zadośćuczynienia Sąd musiał określić je na poziomie, który pozwoliłby u powoda „zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną”.

W ocenie Sądu, rozmiar doznanej krzywdy nakazywał przyjąć, że łączne zadośćuczynienie w kwocie 120.000 zł nie jest wygórowane, w realiach sprawy.

Skutki obrażeń doznanych przez powoda w wyniku wypadku z dnia 3 czerwca 2011 roku – w różnym zakresie – jednakże trwają do chwili obecnej.

W wyniku zdarzenia z dnia 3 czerwca 2011 roku powód doznał urazu oka lewego, pomimo leczenia okulistycznego doszło u powoda do zaniku gałki ocznej lewej i ślepoty oka lewego. Nie rokuje się poprawy widzenia w oku lewym. Doznany uraz miał też wpływ na stan psychiczny powoda. Na skutek utraty oka powód stał się osobą nie w pełni sprawną. Niesprawność wpłynęła znacząco na jego życie, konieczne było dostosowanie się do nowej rzeczywistości i nauczenie się funkcjonowania w inny sposób. Powód przestał być całkowicie samodzielny i niezależny, utrata zdolności do wykonywania różnych czynności znacząco obniżyła jakość i ilość jego kontaktów społecznych. Powód stał się osobą labilną i drażliwą.

W związku z powyższym w punkcie I wyroku Sąd zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda kwotę 120.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 maja 2014 roku do dnia zapłaty. Sąd zasądził odsetki ustawowe od powyższej kwoty zgodnie z żądaniem pozwu, uznając, iż wskazane terminy są w realiach niniejszej sprawy uzasadnione, na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i art. 481 k.c. Zgodnie z pierwszym z wyżej wymienionych przepisów - zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 3 kwietnia 2014 roku, a zatem zasadne jest żądanie powoda zasądzenia odsetek ustawowych od 31 dnia od dnia zgłoszenia szkody, czyli zgodnie z żądaniem pozwu. W ocenie Sądu brak było w niniejszej sprawie podstaw do przyjęcia ustawowego terminu z art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), a przynajmniej pozwany nie wykazał by tak było. W ocenie Sądu brak jest podstaw normatywnych by podzielić stanowisko pozwanego o możliwości zasądzeniu odsetek dopiero od następnego dnia od daty wydania wyroku. Przedstawionego przez pozwanego w tym względzie stanowiska Sąd nie podziela.

Rozstrzygnięcie z pkt. II uzasadnione jest treścią art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty procesu składało się wynagrodzenie adwokata reprezentującego powoda

w wysokości 7.200 (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie ), opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych oraz zaliczka na opinię biegłych w wysokości 1.000 zł. Sąd zasądził zatem od pozwanego jako przegrywającego sprawę na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 8.217 zł.

Mając na uwadze wynik sprawy, pozostałe nie uiszczone koszty sądowe w kwocie 6.263,19 zł Sąd, kierując się wynikiem postępowania nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie na zasadzie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. a rozstrzygnięcie w tym zakresie zawarł w punkcie III wyroku.

W związku z powyższym i na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.